

IV. TEORIE GRUPY SPOŁECZNEJ

Teoria funkcjonalno-strukturalna 57 — Teoria interakcjonizmu symbolicznego 62 -  
Floriana Znanieckiego teoria grupy społecznej 69

TEORIA FUNKCJONALNO-STRUKTURALNA

Teoria funkcjonalno-strukturalna jest najstarszą i dominującą teorią socjologiczną wyjaśniającą zbiorowe życie ludzi. Zdaniem Don Martindale'a korzenie teorii funkcjonalno-strukturalnej sięgają organicystycznych koncepcji Augusta Comte'a, Herberta Spencera, a przede wszystkim Emila Durkheima, którzy w wyjaśnianiu problematyki grupy społecznej odwoływali się do analogii z organizmami biologicznymi. Wielki wpływ na rozwój koncepcji funkcjonalno-strukturalnych wywarł również Wilfredo Pareto, który wprowadził abstrakcyjne pojęcie „systemu” wewnętrznego i zewnętrznego jako ważne narzędzia w badaniu życia społecznego ludzi.

Współczesnymi twórcami teoretycznej perspektywy funkcjonalno-strukturalnej są: Claude Levi-Strauss<sup>1</sup> oraz Alfred R. Radcliffe-Brown<sup>2</sup> — w zakresie strukturalnego odłamu tej orientacji, oraz Bronisław Malinowski<sup>3</sup>, Talcott Parsons<sup>4</sup> i inni — w zakresie odłamu funkcjonalnego<sup>5</sup>. [koniec 57]

Istotną tezę teorii funkcjonalno-strukturalnej jest pogląd, iż życie społeczne jest zawsze i przede wszystkim „ustrukturalizowane” w postaci „systemów społecznych”, tj. całości spełniających określone funkcje względem większych całości, które również same złożone są z określonych elementów, wzajemnie od siebie funkcjonalnie zależnych. Punktem wyjścia analizy socjologicznej jest badanie budowy czy też struktury danego systemu społecznego i funkcji, jakie on spełnia na rzecz systemu szerszego. Analiza systemu ukazuje, jakie funkcje spełnia każdy z elementów systemu na rzecz całości.

Teoria funkcjonalna nie operuje więc pojęciami grupy społecznej, ale pojęciem systemu społecznego, jako powszechną kategorią pojęciową obejmującą wszelkie rodzaje tworów społecznych, niezależnie od ich wielkości. Uznaje jedynie absorpcję mniejszych systemów społecznych przez systemy szersze, z punktu widzenia których systemy mniejsze mogą być traktowane jako elementy.

Drugim podstawowym, pojęciem stosowanym w analizie i wyjaśnianiu socjologicznym jest „funkcja”. Pojęcie funkcji w tej teorii jest rozumiane jako określające rodzaj aktywności spełnianej przez dany element na rzecz określonego systemu społecznego czy też rodzaj wkładu danego systemu na rzecz szerszego systemu zewnętrznego. Jeszcze dokładniej pojęciem funkcji określa się właściwą dla danego systemu aktywność czy działalność konieczną, utrzymującą w istnieniu dany system. Funkcja ma charakter zdeterminowany i wynika ze struktury rodzaju zależności między systemami czy też między elementami systemu<sup>6</sup>.

Elementami w systemie mogą być albo jakieś części danego systemu, albo poszczególne przedmioty, albo inne cechy, stany albo procesy czy jakieś części całości wszystkich

<sup>1</sup> Główne prace Clauda Levi-Straussa to: *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Warszawa 1970; *The Elementary Structures of Kinship*, Boston 1969 (w języku francuskim książka ta ukazała się w r. 1949).

<sup>2</sup> A. R. Radcliffe-Brown, *Structure and Function In Primitive Society*, Glenore, m, 1952.

<sup>3</sup> Funkcjonalna teorię wyłożył w artykule *Culture*, opublikowanym w *Encyclopedia of Social Sciences*, vol. 4, New York 1934, oraz w pracy *A Scientific Theory of Culture and Other Essays*, która została w tłumaczeniu polskim opublikowana w książce: B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958.

<sup>4</sup> Podstawowe dzieła Talcotta Parsonsa to: *The Structure of Social Action*, New York 1937, oraz *The Social System*, New York 1951.

<sup>5</sup> Do przedstawicieli funkcjonalizmu należy ponadto: Robert K. Merton, Kingslay Davis, Williara E. Moore, Georg Sjoberg.

<sup>6</sup> C. Radcliffe-Brown definiuje pojęcie funkcji następująco: „By the definition here offered »function« is the contribution which a partial activity makes to the total activity of which it is a part”. Por. A. R. Radcliffe-Brown, *Structure in Primitive Society*, [w:] *Sociological Theory. A Book of Readings*, ed. L. A. Coser, B. Rosenberg, New York 1969, s. 626.

zależności strukturalnych, jakie w danym systemie występują.

W świetle założeń teorii funkcjonalno-strukturalnej grupę społeczną można określić jako system społeczny, a więc pewną całość w szerokiej strukturze systemów społecznych, spełniającą określone funkcje na rzecz szerszych systemów społecznych czy też tzw. makrosystemów, złożoną z elementów funkcjonalnie ze sobą powiązanych. W tym ujęciu analiza funkcjonalna koncentruje [koniec 58] się na problematyce funkcji, gdy strukturalizm koncentruje się na analizie budowy — struktury systemów społecznych oraz zasad je organizujących. Funkcjonalisci zajmowali się głównie systemami kulturowymi i wzorów zachowań, strukturaliści natomiast nastawieni byli na badanie procesów społecznych, zależności w budowie systemów społecznych. Główni przedstawiciele jednej i drugiej orientacji opierali swoje twierdzenia na badaniach społeczeństw pierwotnych i społeczeństw chłopskich.

Występują też różnice między poszczególnymi przedstawicielami jednej i drugiej orientacji.

Radcliffe-Brown reprezentuje strukturalizm funkcjonalny, przedmiotem głównym swych analiz czyni bowiem strukturę społeczną systemu. Rozpatruje zasadnicze struktury w skali całego społeczeństwa i innych wielkich struktur społecznych. Poznanie struktury społecznej danego systemu pozwala dopiero — zdaniem Radcliffe-Browna — wyjaśniać zjawiska kulturowe, obyczaje, wierzenia, *wzory życia* w społeczeństwie. Struktura społeczna bowiem stanowi uregulowane stosunki między jednostkami i zbiorowościami osób w danym systemie społecznym i zapewnia systemowi społecznemu jego jedność i zwartość.

W przeciwieństwie do Radcliffe-Browna Malinowski reprezentuje orientację funkcjonalną, odwołuje się już nie do jakiegoś ogólnego społeczeństwa, ale do wielości grup społecznych i operuje pojęciem grupy społecznej. Zdaniem tego wybitnego badacza społeczeństw prymitywnych i teoretyka kultury u podstaw powstawania i funkcjonowania grup społecznych tkwią potrzeby, które pobudzają aktywność człowieka. Potrzeby te grupuje Malinowski w trzy ogólne kategorie. Stanowią je potrzeby biologiczne, psychiczne i społeczno-kulturalne. Potrzeby biologiczne i konieczności ich zaspokajania, powodujące organizowanie się ludzi w różne grupy społeczne, pojmowane jako formy zbiorowego działania. Aby grupy społeczne mogły realnie funkcjonować, muszą być określone sposoby działania, normy, symbole, kultura, potrzeby biologiczne, choćby wymienić tylko potrzeby zaspokojenia głodu, bezpieczeństwa, ochrony zdrowia, reprodukcji, przyczyniają się do kształtowania się rodzin, różnych grup pokrewieństwa, zbiorowych form działalności gospodarczej, prowadzenia gospodarstw domowych itp. Potrzeby ludzkie, nawet biologiczne, nie mogą być pojmowane jako jakiegoś impulsy fizjologiczne, gdyż są one regulowane przez zwyczaje, obyczaje i inne normy; ludzie występują tu jako członkowie grup społecznych, a nie jako organizmy.

Działalność i formy organizacji związane z zaspokojeniem potrzeb biologicznych powodują kształtowanie się potrzeb tzw. pochodnych: psychicznych i społeczno-kulturowych, te zaś wymagają tworzenia dalszych form organizacji [koniec 59] społecznej i wzorów kulturowych. Potrzeby ludzkie powodują więc konieczność powstawania różnego rodzaju stosunków społecznych i wzorów kulturowych, norm, wartości, wierzeń. Koncepcję Malinowskiego charakteryzuje „kulturalizm”, tj. pogląd, iż kultura danego społeczeństwa bądź danej zbiorowości reguluje stosunki społeczne czy struktury społeczne, służy zaspokojeniu gatunkowych i indywidualnych potrzeb danej zbiorowości.

Szczególnie wybitne miejsce wśród przedstawicieli teorii funkcjonalno-strukturalnej zajmuje Talcott Parsons. Rozwija on teorię funkcjonalną jeszcze w innym kierunku. Jonathan H. Turner określa poglądy Talcotta Parsonsa jako „imperatywizm funkcjonalny”, gdyż podstawowe „imperatywy”, wymogi czy cele, jakie musi spełniać każdy system społeczny, stanowi myśl przewodnia teorii Parsonsa<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Por. J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. J. Szmacka, Warszawa 1985. s. 96.

Główne zręby poglądów Parsonsa poznajemy z dwóch najważniejszych książek, stanowiących zarazem dwa etapy w rozwoju jego teorii funkcjonalnej. W książce *The Structure of Social Action*, wydanej w r. 1937, Parsons zawarł teorię działania społecznego, które miało stanowić podstawowy rodzaj i formę zbiorowego życia ludzi. W r. 1971 w książce *The Social System* Parsonsa przeszedł od analizy działania społecznego do teorii systemów społecznych. Teoria systemu społecznego, traktowana jako teoria analityczna, miała już wyjaśnić nie tylko samo działanie społeczne i jego strukturę, ale również osobowość podmiotu działającego, systemy społeczne i kulturę na wszystkich poziomach i we wszystkich wymiarach życia społecznego, a więc na poziomie mikrostruktur i makrostruktur.

System społeczny oznacza według Parsonsa każdy zorganizowany wzór — model interakcji. Zadaniem analizy socjologicznej jest wyjaśnianie, jak istnieją i funkcjonują systemy społeczne, jak osobowości ludzkie jako podmioty działające, podejmując interakcję, doprowadzają do ukształtowania systemu społecznego, czyli jakiejś — w innym języku — grupy społecznej.

Według Parsonsa system społeczny powstaje dzięki instytucjonalizacji działań ludzkich i polega na uwzorowaniu, określeniu schematów interakcji zachodzących między jednostkami, zajmującymi różne pozycje. Wzory takich działań — interakcji podlegają normatywnej regulacji i wypełniane są treściami kulturowymi (wartościami). Do zintegrowania osobowości - podmiotów działających dochodzi za pośrednictwem działania dwóch mechanizmów: mechanizmu socjalizacji i mechanizmu kontroli społecznej. Mechanizm socjalizacji polega na [koniec 60] internalizacji przez jednostkę wzorów działań, norm, wartości i symboli, powodujących, że jednostka w interakcji działa zgodnie z innymi. Drugi mechanizm, zapewniający trwanie i funkcjonowanie każdego systemu społecznego (np. rodziny, społeczności lokalnej - w terminach socjologii konwencjonalnej), stanowi kontrola społeczna, która przez system nakazów, norm i uregulowań połączonych ze stosowaniem nagród i kar oddziałuje prewencyjnie lub represyjnie na działania osobowości, jak i innych podsystemów w szerszym systemie.

Robert K. Merton jest już nowoczesnym przedstawicielem funkcjonalizmu, zorientowanym nie na tworzenie ogólnej teorii socjologicznej wzorem swoich poprzedników, ale, przeciwnie, promującym tworzenie tzw. teorii średniego zasięgu<sup>8</sup>. Teorie średniego zasięgu w ujęciu Mertona są teoriami specjalnymi, mającymi zastosowanie w ograniczonych pojęciowo obszarach, zawierają hipotezy dające się empirycznie weryfikować i twierdzenia empirycznie potwierdzone, odnoszące się do pewnego tylko zakresu zjawisk przestrzennie i czasowo ograniczonych. Jako przykłady teorii średniego zasięgu Merton wymienia: „teorię zachowań dewiacyjnych, nieprzewidzianych skutków celowego działania, percepcji społecznej, grup odniesienia, kontroli społecznej, wzajemnej zależności instytucji społecznych”<sup>9</sup>.

Robert Merton dokonał ogromnego wkładu do zagadnień budowy i strategii konstruowania teorii w socjologii oraz zasad analizy funkcjonalnej zjawisk społecznych. Jego koncepcję funkcjonalizmu nazywa się często funkcjonalizmem socjologicznym, gdyż opiera się w swych twierdzeniach na wynikach badań empirycznych.

Robert Merton formułuje wiele twierdzeń dotyczących teorii grup społecznych. Przede wszystkim formułuje socjologiczne pojęcie grupy społecznej. Jest to ujęcie strukturalne grupy, gdyż Merton odnosi je do pewnej liczby ludzi, którzy wchodzi z sobą w interakcję wedle ustalonych wzorów. Czasami nazywa też terminem grupy społecznej określoną liczbę ludzi pozostających w ustalonych stosunkach społecznych. Terminy „stosunki społeczne” i

<sup>8</sup> Dziełem Roberta K. Mertona, które stało się najbardziej reprezentatywną pozycją współczesnej literatury socjologicznej, jest książka *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wartenstein-Żuławski, Warszawa 1982 (tytuł oryginału: *Social Theory and Social Structure*, New York 1969).

<sup>9</sup> Tamże, s. 71.

„uwzorowane interakcje” czy „unormowane interakcje” stosuje Merton zamiennie jako składniki struktury społecznej i zarazem *definiens* grupy, tj. to, co wiąże pewną liczbę jednostek w odrębną całość, odrębną od jednostek podmiot życia spo-**[koniec 61]** łącznego. Merton uwzględnia też świadomościowe aspekty grupy. Ustala bowiem trzy kryteria istnienia grupy: 1) trwale, normatywnie ustalone formy społecznej interakcji, 2) samookreślanie się jednostki jako uczestnika grupy, 3) takie samo jej określanie przez innych ludzi<sup>10</sup>. Wprowadza różne typologie grup społecznych. Analizuje 26 rodzajów właściwości, które charakteryzują i różnicują grupy społeczne między sobą. Ukazuje różne wersje funkcji, jakie grupa społeczna może spełniać, dotychczas nie dostrzegane przez badaczy.

Omówione poglądy głównych przedstawicieli teorii funkcjonalno-strukturalnej ukazują różnice założeń teoretycznych w pojmowaniu i wyjaśnianiu grup społecznych. Wspólny jednakże tym wszystkim poglądom jest Durkheima sposób widzenia rzeczywistości społecznej, a w tym grup społecznych, jako unormowanych, uwzorowanych struktur społecznych, zobiektywizowanych i zewnętrznych w stosunku do jednostki. Dopiero Robert Merton wkroczył w sferę świadomości jednostki.

Pod adresem teorii funkcjonalno-strukturalnej kierowano wiele zarzutów. Przede wszystkim krytycy podnosili, że paradygmat teorii funkcjonalno-strukturalnej, nakazujący badanie grup społecznych w kategoriach pojęciowych „systemu” i „funkcji”, jest całkowicie abstrakcyjny i ogólnikowy, skoro z tego punktu widzenia może być badany każdy obiekt rzeczywistości. Teoria ta nie stwarza możliwości poznania poszczególnych rodzajów grup społecznych ani ich cech, ani funkcjonowania grup, wyjaśniania zmian, jakim ulegają, konfliktów, jakie między nimi czy w nich występują, prowadzi jedynie do ustalania zależności funkcjonalnych i analizowania „systemu społecznego” pod kątem spełniania tzw. wymogów czy imperatywów funkcjonalnych [Parsons AGIL – Adaptacja – organizm, Osiąganie celów (goal attainment) – osobowość, integracja – system społeczny jako zorganizowany układ statusów integrujący potrzeby osobowości i wzory kulturowe za pomocą norm, kultywowanie wzorów (latent patern maintenance) – kultura jako sfera symboliczna] odmiennie przez poszczególnych przedstawicieli teorii określanych; pomniejsza kreatywną rolę jednostki w życiu społecznym<sup>11</sup>.

#### TEORIA INTERAKCJONIZMU SYMBOLICZNEGO

Przeciwieństwem funkcjonalno-strukturalnej koncepcji grupy społecznej jest teoria interakcjonizmu symbolicznego, interakcjonizm symboliczny w teoretycznej genezie sięga do swych amerykańskich prekursorów, takich jak Wilham James, John Dewey, a przede wszystkim George Mead. Wspierając się na Mea-**[koniec 62]** da koncepcji jaźni i interakcji jego następcy i zwolennicy poszli jednak w różnych kierunkach w wyjaśnianiu społecznego działania, a przede wszystkim w wyjaśnieniach zjawiska organizacji społecznej, grupy społecznej czy społeczeństwa, a w takich właśnie kierunkach problematyka działania zbiorowego w teorii Meada była rozważana. W związku z tym poglądy przedstawicieli tej orientacji na temat grupy społecznej w socjologii musiały uwzględnić istniejące między nimi różnice. Wystąpiły one szczególnie między tzw. szkołą chicagowską, reprezentowaną przez Herberta Blumera, a szkołą Iowa, reprezentowaną przez Manfreda Kuhna, oraz w teorii roli, reprezentowanej przez Roberta Parka i Ernesta W. Burgessa, a następnie przez wielu dalszych kontynuatorów. Jednakże rdzeń poglądów tych trzech suborientacji jest wspólny. Jest nim koncepcja interakcji w ujęciu Meada i jego wizja „organizacji społecznej” jako „zorganizowanej” działalności wielu podmiotów — jednostek odnoszonych do „uogólnionego

<sup>10</sup> Tamże, s. 339.

<sup>11</sup> Analizę funkcjonalizmu przeprowadza Piotr Sztompka m.in. w pracy *Statyczna i dynamiczna wersja funkcjonalizmu*, „Studia Socjologiczne”, 1969, nr 4. Pełny wykład i krytykę teorii funkcjonalno-strukturalnej przedstawia J. H. Turner (dz., cyt., s. 75-180).

innego", w której jednostki wzajemnie przystosowują się i wzajemnie współdziałają. Rzeczywistość społeczna sprowadza się – w ujęciu interakcjonizmu symbolicznego — do wzajemnych oddziaływań czy działań między jednostkami jako suwerennymi podmiotami tych czynności. Tym, co rzeczywiście istnieje, są jednostki ludzkie, działające i oddziałujące na siebie za pomocą symboli. Interakcja symboliczna jest elementarnym faktem społecznym i z pomocą tej kategorii pojęciowej można dopiero wyjaśnić inne formy czy rodzaje zjawisk społecznych.

Interakcja w ujęciu interakcjonizmu symbolicznego oznacza - pisze Elżbieta Hałas - przede wszystkim takie społeczne działanie, gdy dwie osoby oddziałują na siebie za pośrednictwem komunikacji, modyfikując nawzajem swoje zachowanie. Ludzie nie reagują (jak to ujmuje behawioryzm), ale interpretują, definiują nawzajem swoje działania. Interakcja więc ma charakter symboliczny, ponieważ polega na wymianie przekazów komunikacyjnych między uczestnikami występującymi na zmianę w roli ich nadawców i odbiorców<sup>12</sup>. Trafnie jednak podkreśla E. Hałas, że pojęcie działania (1), „komunikacji symbolicznej”, symboli werbalnych, języka czy symboli niewerbalnych, gestów, znaków, dźwięków itp., za pomocą których dopiero owo wzajemne działanie zachodzi — jest istotnym założeniem teorii interakcjonizmu. Drugi ważny element w interakcjonistycznej koncepcji ludzkiego działania stanowi założenie, że (2) jednostka nie odtwarza zachowań czy działań według pewnych wzorów, ale konstruuje działanie, jest twórcą, kreuje działanie, interpretuje zachowanie partnera, **[koniec 63]** wchodzi w jego rolę i na podstawie *role-taking* podejmuje odpowiednie działanie, dokonując ciągle tzw. definicji sytuacji, w jakiej działa, jednostka bowiem jest świadoma siebie, posiada jaźń (*self*), dokonuje wyborów.

Jednakże w teorii interakcjonizmu symbolicznego występują różnice w poglądach między jej klasycznymi przedstawicielami.

Herbert Blumer, uważający siebie za wiernego kontynuatora Georgra'a Meada i twórcę interakcjonizmu symbolicznego, określając swoje stanowisko zaczyna od wytłumaczenia dwóch punktów wyjścia swej teorii. Zdaniem Blumera założenia te nie są w ogóle właściwie rozumiane albo są niekonsekwentnie uwzględniane w analizach życia społecznego ludzi. Pierwsze z nich to założenie przez Meada, że (1) człowiek jest wyposażony w jaźń, a więc mechanizm, który pozwala jednostce ludzkiej traktować siebie jako przedmiot; mechanizm, dzięki któremu jednostka ma zdolność udzielania sobie rad, wskazywania sobie zachowań i podejmowania decyzji. Drugie założenie głosi, że (2) ludzkie działanie, czyli interakcja, jest symboliczne i zachodzi za pomocą symboli, stosowanych przez partnerów interakcji. Interakcja jest konstruowana. Jaźń bowiem nie jest układem, strukturą, ale nieprzerwanym procesem, „w którym istota ludzka postrzega rzeczy, ocenia je, nadaje im znaczenie, po czym na tej podstawie podejmuje decyzję działania [...]. Zachowanie ludzkie nie jest zatem rezultatem sił takich, jak naciski środowiskowe, bodźce, motywy, postawy czy idee, lecz jest wynikiem sposobu, w jaki interpretuje i poczyną sobie z nimi w działaniu, które konstruuje”<sup>13</sup>.

W dalszym wyjaśnieniu Blumer wyznaje, że w jego interpretacji dwa założenia teorii Meada obejmują po pierwsze tezę, iż (1) społeczeństwo ludzkie składa się z jednostek posiadających jaźń, oraz po drugie, że (2) indywidualne działanie jest konstrukcją, a nie prostym wyzwoleniem reakcji.

Zachodzi pytanie, jak według Blumera dochodzi do zbiorowego działania, do jakiejś organizacji społecznej, do społeczeństwa, skoro rzeczywistość społeczna składa się z różnego rodzaju autonomicznych interakcji i do tego jeszcze zmiennych, zawsze na nowo konstruowanych.

<sup>12</sup> E. Hałas, *Symboliczny interakcjonizm - wielość orientacji a podstawy jedności perspektywy*, „Studia Socjologiczne”, 1961, nr 4, s. 111.

<sup>13</sup> H. Blumer, *Spółczesność jako symboliczna interakcja*, [w:] *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, wybór i wstęp E. Mokrzycki, Warszawa 1984.

Blumer wyjaśnia, że interakcje dokonują się w kontekście społecznym. Odwołuje się do poglądu Meada i tłumaczy, że jednostka przystosowuje swoje działanie niejako dwukrotnie: raz w stosunku do drugiego partnera, a następnie do innych, do tzw. uogólnionego innego, postrzega, interpretuje działania innych i przystosowuje swoje działanie. Myśl tę Blumer powtarza wielokrotnie. **[koniec 64]** Przytoczmy dla przykładu jedno stwierdzenie: „[...] grupa lub działanie zbiorowe polega na wzajemnym dostosowaniu indywidualnych działań, w których ludzie interpretują i uwzględniają nawzajem swoje poczynania [...]”<sup>14</sup>.

Blumer polemizuje z teoriami socjologicznymi, które odwołują się - jak pisze — do czynników psychologicznych (np. postaw) czy też do czynników społecznych (np. wartości, społecznej struktury, kultury, systemu społecznego) w tłumaczeniu ludzkiego działania i przeciwstawia tym poglądom interakcjonizm symboliczny. „W ujęciu symbolicznej interakcji działanie społeczne lokowane jest w działających istotach ludzkich, które dostosowują nawzajem swoje poczynania w procesie interpretacji; działanie grupowe jest zbiorowym zachowaniem się owych ludzi”<sup>15</sup>. W innym miejscu oskarża szczególnie koncepcje funkcjonalno-strukturalne grupy społecznej stwierdzając: „Koncepcje te nie traktują życia grupowego czy grupowego działania jako składającego się ze zbiorowych zharmonizowanych poczynania istot ludzkich, usiłujących radzić sobie z własnym życiem”<sup>16</sup>.

Tak więc zjawisko społecznej organizacji, grupy czy społeczeństwa sprowadzałyby się do podobieństwa interakcji oraz do wzajemnego dostosowania się czy zharmonizowania interakcji wykonywanych przez wielu ludzi, ale też i do pewnej powtarzalności interakcji wykonywanych według pewnych wzorów. Pisze bowiem Blumer: „Większość sytuacji, z jakimi mają do czynienia ludzie w danym społeczeństwie, jest przez nich definiowana czy »strukturalizowana« w podobny sposób. W procesie uprzednich interakcji zdobyli oni i rozwinęli wspólne rozumienie czy definicje, że ludzie działają podobnie [...]”<sup>17</sup>. To podobieństwo i powtarzalność interakcji - broni się Blumer - nie oznacza, że jednostki nie dokonują interpretacji, definicji sytuacji itd. i że są one mechanicznie powtarzane według pewnego wzorca. Jednostka — zapewnia Blumer — musi zawsze dokonywać interpretacji zachowań partnera, gdyż interakcja jest procesem i pewne mechanizmy działania muszą zachodzić. Nadto jednostki mogą i wnoszą nowe elementy do interakcji albo też podejmują zupełnie nowe działania twórcze, dotychczas nie występujące, stanowiące zmianę społeczną. Ciągłe jednak jawią się wątpliwości, w jaki sposób te podobne, powtarzane czy dostosowujące się wzajemnie działania jednostek tworzą organizację społeczną, tworzą grupę społeczną. Na to odpowiada Blumer, że podmiotami **[koniec 65]** działania „[...] mogą być pojedynczy ludzie, zbiorowości, których członkowie działają razem we wspólnym dążeniu, lub organizacje działające w imieniu swoich wyborców [...]”<sup>18</sup>. Może nią być - czytamy w innym miejscu - grupa zabawowa, misjonarska, stowarzyszenie zawodowe, rodzina, szkoła, kościół, firma handlowa itd., ale zawsze jednostki te działają jako podmioty interakcji. Interakcjonizm symboliczny „[...] uwzględnia - stwierdza Blumer — obecność organizacji w społeczeństwie i uznaje jej znaczenie. Ujmuje ją jednak w sposób odmienny. Różnica dotyczy dwu kwestii. Po pierwsze, z punktu widzenia symbolicznej interakcji organizacja społeczna — choć wyznacza ramy, w których przebiega działanie grupowe - działania owego nie determinuje. Po drugie, organizacja taka i zachodzące w niej zmiany są rezultatem poczynania podmiotów działania, nie zaś pochodną »sił«, które tych poczynania nie uwzględniają [...]”<sup>19</sup>.

Tak więc wszelka organizacja - z perspektywy symbolicznego interakcjonizmu - sprowadza się do tego, że stanowi „ramę”, w której jednostki działają i która kształtuje

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 76.

<sup>15</sup> Tamże, s. 78.

<sup>16</sup> Tamże, s. 79.

<sup>17</sup> Tamże, s. 81.

<sup>18</sup> Tamże, s. 80.

<sup>19</sup> Tamże, s. 83.

„sytuacje”, w jakich jednostki działają. Wszystkie te wywody nie wyjaśniają jednak, co się składa na ową ramę, czym są grupy społeczne, jak powstają, jaka jest ich struktura, jak działają jako podmioty życia społecznego, co ludzi zespala w różne rodzaje grup społecznych. Sprawa owa komplikuje się szczególnie wtedy, gdy przechodzimy do analizy wielkich struktur społecznych, takich jak państwo, naród, partie polityczne, wielkie zrzeszenia i związki.

Od tej wersji interakcjonizmu symbolicznego odbiegają poglądy Manfreda Kuhna.

Jonathan H. Turner przeprowadził względnie najpełniejszą analizę interakcjonizmu symbolicznego, a w tym konfrontację poglądów Herberta Blumera i Manfreda Kuhna<sup>20</sup>. Najogólniej ujmując, poglądy Kuhna są bardziej „ustrukturalizowane”. Ta odrębność zaznacza się już przy interpretowaniu Meadowskiej koncepcji jaźni, a następnie przy interpretacji koncepcji osobowości.

Kuhn zwraca uwagę, iż jaźń nie może być traktowana jako proces niestabilny, który kształtuje się w drodze socjalizacji i obejmuje podstawowy zespół znaczeń i postaw jednostki wobec siebie. Dzięki temu jednostka definiuje sytuację i ocenia zjawiska w pewien „ukierunkowany” sposób. Jej działania charakteryzuje pewna ciągłość i zarazem przewidywalność. Trwały rdzeń jaźni w [koniec 66] praktyce „wyznacza” jednostce zakres obiektów i działań, wchodzących w jej doświadczany świat, a nawet determinuje działania jednostki.

Pogląd na jaźń i osobowość rzutuje na odmienne ujmowanie interakcji. Nie jest ona zawsze konstruowana na nowo. Wiele interakcji bowiem podlega trwałemu ich wykonywaniu. Powtarzanie interakcji powoduje, że utrwalają się pewne wzory ich wykonywania. Podobnie powtarzają się też sytuacje społeczne i definicje sytuacji, jakich jednostka dokonuje. W tych warunkach interpretowanie i przejmowanie roli odbywa się w sposób względnie utarty, a nie w sposób zawsze innowacyjny.

Następnie Manfred Kuhn inaczej postrzega świat społeczny. Wprowadza przede wszystkim pojęcie pozycji społecznej. Jednostki ludzkie jako podmioty życia społecznego nie pozostają w jakiejś bezkształtnej masie, ale — przeciwnie — są ze sobą powiązane. Tymi ogniwami zespalającymi są pozycje społeczne. Kuhn nie wyjaśnia jednak, skąd biorą się pozycje społeczne, jak i dlaczego dochodzi do ich powstawania. Jednostki zajmujące określone pozycje tworzą różne układy sytuacji, w których partnerzy interakcji spodziewają się wzajemnie określonych działań. Pozycje społeczne bowiem określają wzajemne uprawnienia i obowiązki, jakie danej pozycji czy danemu rodzajowi pozycji przysługują w stosunku do innych. W ten sposób powstają „struktury społeczne”, czyli utrwalone i uregulowane stosunki wiążące pewne zespoły osób. Te struktury społeczne (Kuhn podobnie jak inni interakcjonisci nie stosuje terminów „grupy społeczne”, „zbiorowość”) są względnie stabilne i nie znajdują się w stanie permanentnej zmiany, jak to utrzymuje Herbert Blumer. Nadto struktury społeczne, jako utrwalone wzory interakcji, wywierają wpływ, naciski na jednostkę podejmującą czynności w ramach danego unormowanego modelu interakcji.

Manfred Kuhn jest przeciwny wizji świata społecznego Herberta Blumera jako wizji świata indeterministycznego, w którym podmioty ludzkie działają w sposób spontaniczny, podejmują interakcje w sposób autonomiczny, a ich działania nie są unormowane przyczynowo. Taka wizja świata autonomicznie i spontanicznie działających jednostek, dokonujących nieustannie jakichś „wolnych wyborów”, w których brak wzajemnych zależności między ludźmi i przyczynowych uwarunkowań ich działań, jest zdaniem Kuhna nie do przyjęcia. Wprawdzie — stwierdza Kuhn — niedorozwój technik badawczych nie pozwala odkrywać przyczynowości w działaniach ludzkich, ale jest to związane tylko z obecnym stanem socjologii. [koniec 67]

Trzeci odłam interakcjonizmu symbolicznego czy też jego syntezę stanowi teoria roli,

---

<sup>20</sup> Por. Turner, dz. cyt., s. 395-417.

reprezentowana przez Ralpa H. Turnera<sup>21</sup>. Turner wychodzi od podstawowych koncepcji Meada dotyczących jaźni, interakcji i organizacji społecznej jako rezultatu interakcji. Pojęcie „organizacji społecznej” jest stosowane w znaczeniu najogólniejszym, oznaczającym powiązanie pewnej liczby osób trwałymi interakcjami.

Jaźń — zgodnie z koncepcją Meada - jest ujmowana jako samoświadomość siebie jednostek, czyli zdolność do definiowania siebie i autonomicznego działania. Działania społeczne jednostki stanowią interakcje, składające się z wzajemnie zorientowanych na siebie czynności partnerów interakcji. Do tych kategorii pojęciowych wprowadza Turner jeszcze pojęcie roli, które miało umożliwić rozwinięcie interakcjonizmu symbolicznego jako pełnej teorii socjologicznej.

Aby przedstawić interakcjonistyczną koncepcję roli, Ralph Turner wychodzi od krytyki funkcjonalno-strukturalnej teorii roli, głoszącej, że życie społeczne jest ustrukturalizowane w postaci pozycji społecznych, jakie jednostki zajmują, i wpływających z nich normatywnie określonych ról, jakie mają wykonać. Te role wyznaczają, determinują zachowania jednostki. Role społeczne bowiem w ujęciu strukturalnym stanowią normatywne modele zachowań, przypisane do pozycji. Organizacja społeczna z kolei sprowadza się – w ujęciu strukturalnym – do siatek odpowiednio sobie przyporządkowanych pozycji społecznych.

Ralph Turner zarzuca funkcjonalistom i strukturalistom błędne pojmowanie interakcji. Działanie ludzkie – wyjaśnia Turner – nie polega na wykonywaniu czynności według ustalonych wzorów i wiążących norm, ale ma charakter twórczy i polega na konstruowaniu postępowania, działań w interakcji, a nawet konstruowaniu roli. Według interakcjonizmu – wyjaśnia dalej Turner – jednostka podejmując interakcję komunikuje partnerowi o swym działaniu (za pomocą symboli, gestów, słowa, dźwięku itp.), przedstawia swą tożsamość, określa swą rolę. Ponieważ inni, a w tym partner, też pełnią rolę, inicjujący interakcję stara się odczytać symbole emitowane przez partnera, stara się ustalić treść jego działań i jego rolę. Ustalenie roli przez obu autorów interakcji jest złożoną operacją myślową i polega na ułożeniu sobie pewnej całości z pojedynczych i szczegółowych czynności partnera, pozwalające przewidzieć reakcję partnera. Takie wzajemne rozpoznawanie trwa. Podmiot inicjujący nie jest pewny swego rozpoznania roli partnera i odwrotnie. Dokonuje przeto sprawdzenia. Podobnie postępuje też drugi partner interakcji. Ta wzajemna interpretacja zachowań i potwierdzenie trafności określenia roli jest istotnym elementem interakcji. W ten sposób dokonuje się tzw. przyjmowanie roli. Przyjmowanie roli przez działającego „[...] oznacza organizowanie zachowań partnera w spójną całość [...]” – wyjaśnia Elżbieta Hałas<sup>22</sup>.

Interakcja więc nie jest odgrywaniem roli według pewnych wzorów czy schematów. Polega natomiast na wzajemnym rozpoznawaniu, interpretacji zachowań i ich dostosowaniu czy wzajemnej modyfikacji. Rola tworzy się w toku interakcji.

Chociaż interakcjonizm odrzuca funkcjonalno-strukturalną koncepcję roli jako normatywnie określonych działań, nie neguje jednak powtarzalności interakcji, nie neguje też utrwalonych znaczeń, wykraczających poza konkretną sytuację. „Przyjmuje – pisze E. Hałas – kulturowe znaczenie ról, jako zewnętrznych wobec działania. Nie są to jednak normatywne oczekiwania, lecz kategorie poznawcze [...]”<sup>23</sup>. O ile w koncepcji strukturalnej rola jest określona w kategoriach norm, to w koncepcji interakcyjnej rola ujmowana jest w kategoriach typów działań całościowo ujętych (np. katolika, ojca, pracodawcy). Nadto treść roli jest dopiero wypełniana w konkretnej interakcji.

Grupy społeczne określane jako struktury społeczne stanowią więc sieci stosunków między rolami.

<sup>21</sup> Por. R. H. Turner, *Social Roles: Sociological Aspects*, [w:] *International Encyclopedia of the Social Sciences*, New York 1968. Szczegółowe omówienie poglądów J. H. Turnera wraz z obszerną bibliografią znajdujemy w cytowanej książce J. H. Turnera (s. 442-465).

<sup>22</sup> Hałas, dz. cyt. s. 176.

<sup>23</sup> Tamże, s. 174.



## FLORIANA ZNANIECKIEGO TEORIA GRUPY SPOŁECZNEJ

Don Martindale wyodrębnia wśród ogólnych orientacji w socjologii kierunek socjologiczny, który nazywa teorią działania społecznego (*social-action theory*)<sup>24</sup>. Wśród głównych twórców tego kierunku wymienia Maxa Webera, Thorsteina B. Veblena oraz Roberta M. McIvera. Wśród ich następców, zwolenników umieszcza Karla Mannheima, następnie trzech „prześciowych” przedstawicieli, zaliczając do nich Floriana Znanieckiego, Talcotta Parsonsa i Roberta Mertona, którzy opuścili swe teoretyczne stanowiska, a właściwie je poszerzyli o teorię funkcjonalną (Parsons, Merton) lub interakcjonizmu symbolicznego (Znaniecki). Wytoczoną drogą poszli później William H. Whyte, David Riesman, Charles Wright Mills. [koniec 69]

Wspólnym paradygmatem tej teorii jest (1) koncepcja osoby społecznej jako świadomego podmiotu i twórcy życia społecznego oraz (2) koncepcja działania społecznego (*social action*) jako podstawowej treści życia społecznego i jednostki obserwacji naukowej.

Najpełniej i w sposób znaczący koncepcję działania społecznego – i w związku z tym teorię grupy społecznej – rozwinął Florian Znaniecki, dlatego też odwołamy się do jego poglądów. Koncepcja grupy społecznej w ujęciu Znanieckiego rozwiązuje niejasności wysuwane przez krytyków teorii funkcjonalnej i interakcyjnej.

Znanieckiego teoria grupy społecznej związana jest z założeniami dotyczącymi pojmowania rzeczywistości społecznej i sposobu jej badania. W swym systemie socjologii, określając właściwości świata kultury, a w tym świata społecznego, w przeciwieństwie do świata przyrody, natury, Znaniecki posłużył się pojęciem „współczynnika humanistycznego”, wyjaśniając, że właściwością świata kultury jest to, iż jest ona zawsze „czyjaś”, że jest taka obiektywnie, jaka jest w doświadczeniu i działaniu ludzi. Rzeczywistość społeczna jako część rzeczywistości kultury jest tworzona przez ludzi, istoty świadome i aktywne, i każde zjawisko kultury, a w tym zjawisko społeczne, musi być ujmowane w znaczeniach, jakie nadają im ludzie i jak ich doświadczają w swych działaniach. Działania społeczne zaś są to świadome czynności ludzkie, mające znaczenie i skierowane do wartości społecznych, którymi są inni ludzie [nakierowane na innych] jako uczestnicy współżycia społecznego. Wartości w ogóle określał Znaniecki jako aktualne lub potencjalne przedmioty czynności.

W obrębie rzeczywistości społecznej Znaniecki wyróżniał cztery kategorie zjawisk społecznych. Nazywał je „dynamicznymi układami społecznymi” bądź odosobnionymi rodzajami układów społecznych. Wyodrębnienie tych układów społecznych oparł Znaniecki na sposobie, w jakim występują w nich połączenia czynności i wartości. W obrębie zjawisk społecznych wyróżniał więc (1) działania społeczne [działania, w których wartością ma którą są ukierunkowane, są inni ludzie], (2) stosunki społeczne [wzajemne działania, w których zostają zdefiniowane uprawnienia i obowiązki partnerów działania uznających owe za obowiązujące], (3) indywidualium społeczne (określane też jako osoba społeczna) [role czy typy społeczne – zespół obowiązków i uprawnień związanych z określoną pozycją społeczną] (4) grupy społeczne [zespół ludzi powiązanych ze sobą, zajmujących pozycje i realizujących role]. W późniejszych pracach stosował również pojęcie (5) „społeczeństwo” dla określenia kompleksów grup społecznych podporządkowanych określonej grupie nadrzędnej (np. społeczeństwo państwowe, społeczeństwo narodowe, społeczeństwo kościelne itp.).

Grupa społeczna jest – według Znanieckiego – najbardziej złożonym układem społecznym i nie można tego tworu społecznego rozłożyć i zredukować do czynności społecznych, gdyż grupa społeczna jest powiązaniem stosunkami społecznymi osób wokół wspólnych wartości, do których osoby te jako całość dążą. „Przy analizie grupy – przestrzegaj Znaniecki we *Wstępie do socjologii*, wydanym w r. 1922 – oczywiście przyjąć musimy humanistyczny punkt wi-[koniec 70] dzenia, pamiętając o tym, że grupa jest tym, czym jest w świadomości

<sup>24</sup> Don Martindale, *The Nature and Types of Sociological Theories*, London 1970, s. 376 i n.

społecznej jednostek i zbiorowości, a nie tym, co w niej dostrzegać może obserwator zapominający o współczynniku humanistycznym i patrzący na nią tak, jak patrzy na przyrodę nieorganiczną lub organiczną f...]"<sup>25</sup>.

Przyjęcie współczynnika humanistycznego w badaniach zjawisk kultury, zjawisk społecznych przesądza o poglądach Znanieckiego na grupy społeczne. Grupy społeczne bowiem istnieją o tyle, o ile istnieją w doświadczeniu i działaniu ludzi. Ludzie muszą mieć świadomość grupową. „Grupą społeczną – pisał Znaniecki w swej *Socjologii wychowania*, wydanej w r. 1928 – nazywamy każde zrzeszenie ludzi, które w świadomości samych tych ludzi stanowi pewnego rodzaju odrębną całość; czyli, według terminologii zaczerpniętej z wzoru innych nauk, pewien układ odosobniony [...]”<sup>26</sup>. Nieco dalej wyjaśnia Znaniecki, iż „[...] grupa istnieje przede wszystkim przez to, że jej członkowie uważają ją za istniejącą w oddzieleniu od reszty świata. Każdy członek należy do niej przede wszystkim przez to, że inni odnoszą się do niego i on sam do innych jako członków tej samej grupy, w odróżnieniu od nieczłonków. [...] To jest niezbędna, najistotniejsza – podkreślał Znaniecki – treść grupy jako układu odosobnionego; do tej treści dołączają się jednak zawsze inne, intencjonalne wspólne doświadczenia i czynności, i ze względu na nie wszystkie grupa wydziela się jako odrębna całość z konkretnego świata ludzkiego, niektóre jednostki przynależą do niej, inne nie [...]”<sup>27</sup>.

Istnienie świadomości grupowej traktował Znaniecki jako definicję grupy ujmowanej (1) w płaszczyźnie ludzkiego doświadczenia. Grupa społeczna bowiem ma „istotność ponadindywidualną” i jest doświadczana przez członków grupy, jak i osoby z innych grup jako realny, odrębny podmiot życia społecznego. Świadomość grupowa w ujęciu Znanieckiego obejmuje w doświadczeniu jednostki poczucie przynależenia, uczestnictwa, a przede wszystkim odrębności danej grupy (rodziny, narodu, zrzeszenia) w stosunku do innych grup. Świadomość odrębności grupy jako pewnej całości musi istnieć przynajmniej u niektórych członków danej grupy<sup>28</sup>. Świadomość ta charakteryzuje się bowiem różnym stopniem intensywności, wytwarza się zaś pod wpływem czynników zewnętrznych, a przede wszystkim wewnętrznych, tj. zależy od zainicjowania i rozwoju współdziałania między członkami danego zbioru ludzi. **[koniec 71]**

Grupa społeczna istnieje w sferze doświadczenia jako świadomość grupowa, gdyż istnieje (2) w sferze działania. W sferze działania istnieje zaś dzięki (a) rolom społecznym, pełnionym przez jednostki jako członków grupy. Gdyby te role społeczne nie były spełniane, grupa społeczna nie istniałaby jako odrębny podmiot życia zbiorowego. „Prawie każda jednostka – pisał Znaniecki – biorąca udział w działalności, powołującej do życia grupę społeczną, staje się również jako – członek grupy – częścią samego wytworu. Co to znaczy? Socjologowie współcześni wiedzą, że członek grupy – odpowiada Znaniecki na to zadane przez siebie pytanie – to nie konkretna jednostka w całokształcie swej biograficznej egzystencji. Według słów Parka i Burgessa być członkiem grupy, to być szczególnym rodzajem osoby, wykonywać szczególny rodzaj roli społecznej. Każda konkretna jednostka wykonuje w ciągu swego życia szereg ról społecznych”<sup>29</sup>.

Rola społeczna – w ujęciu Znanieckiego – może być określona jako całokształt „obowiązków”, których spełnienia spodziewa się od jednostki krąg społeczny, na podstawie statusu, jaki dana jednostka zajmuje, czyli „całokształtu uprawnień” do danego statusu (stanowiska, pozycji) przypisanych. Krąg społeczny obejmuje zespół ludzi (krąg pacjentów, klientów, krąg rodziny), którzy są powiązani określonymi stosunkami z daną pozycją – statusem i mają określone wyobrażenie o modelu roli osoby, według którego dana rola winna być wykonywana.

<sup>25</sup> F. Znaniecki *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. 309.

<sup>26</sup> T e n Ź e, *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa 1973, s. 38.

<sup>27</sup> Tamże, s. 40-41.

<sup>28</sup> Tamże, s. 39.

<sup>29</sup> F. Znaniecki, *Grupy społeczne jako wytwory uczestniczących w nich jednostek*, [w:] J. S z a c k i, *Znaniecki*, Warszawa 1986, s. 300.

Grupa społeczna jest pewnego rodzaju kompleksem czy systemem ról społecznych, spełnianych przez różne kategorie jej członków. „Śledząc poszczególne przypadki procesów kształtowania się grup i porównując te procesy – pisze Znaniecki – stwierdzamy, że grupa jest »twórczą syntezą« ról osobowych. Jest ona ponadosobowym systemem wartości i działań, wspólnym członkom grupy obejmującym te wszystkie wartości i działania, które należą do ich ról jako członków grupy”<sup>30</sup>.

Grupa społeczna w płaszczyźnie działania przedstawia się jako system ról społecznych, wykonywanych przez jednostki, a regulowanych przez (b) wzory kulturowe, ukształtowane w grupie. „W każdej grupie społecznej – pisał Znaniecki – znajdujemy pewne wzorce kulturowe, zgodnie z którymi definiuje się ocenia członków. Jednostka jest członkiem grupy nie jako »istota ludzka«, lecz jako osoba, od której oczekuje się specyficznej roli społecznej wewnątrz [koniec 72] grupy”<sup>31</sup>. Grupy społeczne istnieją i działają dzięki rolom społecznym pełnionym w tych grupach przez poszczególne jednostki czy kategorie jednostek. Grup społecznych, do których każda jednostka należy, jest jednak bardzo wiele. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i wzrostem profesjonalizacji społeczeństw współczesnych powstaje ogromna wielość różnych wyspecjalizowanych grup społecznych, do których jednostka należy i wykonuje w nich bardzo szczegółowe, wyspecjalizowane czynności. Jednostka bowiem nie wchodzi -wyjaśnia Znaniecki – „[...] do grupy cała swą osobowością konkretną, należy do niej tylko ze względu na te swoje doświadczenia i czynności, w których występuje jako członek, w sposób wyznaczony przez treść społeczną danej grupy”<sup>32</sup>, a więc w zakresie roli tam pełnionej. Każda jednostka więc występując „[...] w charakterze członka związku zawodowego lub obywatela państwa nie jest »całkowicie sobą« – pisze Znaniecki – ale jednak jest »sobą«, a nie kim »innym«”<sup>33</sup>, gdyż niejako pewnym tylko fragmentem swej konkretnej osobowości uczestniczy w danej grupie.

W swej teorii grupy jako „syntezie ról społecznych” przypisywał Znaniecki szczególne znaczenie niektórym rodzajom ról społecznych, a mianowicie wszelkiego rodzaju rolom przywódców, ideologów, twórców, organizatorów, koordynatorów, jako tym, którzy są świadomi wspólnych wartości dla grupy, niezbędnych dla jej istnienia, i przewodzą jej działalności. Są nimi intelektualisci w narodzie, politycy w państwie, kapłani w grupie religijnej. Ważność tych ról ukazuje esencjalne znaczenie ról społecznych dla istnienia grupy społecznej.

Wyjaśniając organizację społeczną grupy, Znaniecki sprowadzał ją praktycznie do sprawy ról społecznych i ich odpowiedniego ustrukturalizowania. W interpretacji Jerzego Szackiego wytworzenie się organizacji grupy w ujęciu Znanieckiego występuje wtedy, gdy 1) „zjednoczenie” jednostek w grupę jest względnie trwałe, a ich czynności jako członków grupy są wykonywane regularnie; 2) funkcje są podzielone i pod adresem każdego członka grupy kieruje się określone oczekiwania; 3) czynności członków grupy są funkcjonalnie zintegrowane ze względu na wspólny cel; 4) stanowiska w grupie są oddzielone od konkretnych osób; 5) czynności wykonywane przez jednostki jako członków grupy są przez nią usankcjonowane<sup>34</sup>. [koniec 73]

Przeprowadzone analizy dowodzą, iż Znaniecki definiował grupę społeczną w płaszczyźnie doświadczenia w terminach świadomości grupowej, a w płaszczyźnie działania w terminach syntezy ról społecznych. W tym dwupłaszczyznowym widzeniu grupy nie ma sprzeczności. Świadomość grupowa przecież to nic innego jak świadomość przynależności, uczestnictwa, pełnienia roli społecznej, partycypacji, pełnienie roli społecznej i uczestnictwo

<sup>30</sup> Tamże, s. 309.

<sup>31</sup> Cytuję za: S z a c k i, dz. cyt., s. 140-141.

<sup>32</sup> Znaniecki, *Socjologia wychowania*, s. 42.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Cytuję za: S z a c k i, dz. cyt., s. 145. Koncepcję roli społecznej przejął Znaniecki od interakcjonistów ze szkoły chicagowskiej - Parka i Burgessa, o czym wzmiankuje w przypisie w *Naukach o kulturze* (s. 667).

w grupie jest świadome, co najmniej w tym znaczeniu, że jest doświadczane jako odnoszone do innych ról społecznych, do grupy, jej działalności i celów.

Tak więc świadomość grupowa i synteza ról społecznych stanowią dwie strony, dwa aspekty tego samego zjawiska, jakim jest grupa społeczna jako fakt empiryczny.

Dla Znanieckiego teorii grupy jest jednak charakterystyczne niedocenianie czy też marginalne traktowanie znaczenia roli ośrodka grupowego, wartości czy celów łączących jednostki w grupę społeczną, niedocenianie kreatywnej roli wspólnego dobra czy wspólnych wartości.

Wprawdzie we *Wstępie do socjologii* jest mowa o zadaniach grupy, ale jest to fragment jakby uboczny w całości rozważań nad grupą. Pisze więc Znaniecki: „Elementem determinującym grupę ze względu na jej przyszłość jest zbiorowo przyjęte działanie grupy. Zadanie to różnić się może znacznie w różnych grupach”<sup>35</sup>. Znaniecki podaje następnie różne przykłady zadań, jakie formułują sobie poszczególne rodzaje grup społecznych, a następnie wskazuje na rolę tego „elementu determinującego”, jakim nazwał zadania grupy, i pisze, że „[...] w świadomym zbiorowym dążeniu do wypełnienia swego zadania grupa społeczna dostosowuje do niego własne swe funkcjonowanie, wymagania działalności normatywnej, stawiane swoim członkom, w dalszym zaś nieraz swój skład i formę jako zrzeszenia”<sup>36</sup>.

Powyższy fragment i inne sformułowania wskazują, iż Znaniecki był świadomy kreatywnej roli dobra wspólnego, celu, wartości czy wspólnych potrzeb w powstawaniu grupy społecznej, ale wchodzenie w tę problematykę byłoby wchodzeniem w sferę motywacyjną działań ludzkich. Natomiast socjologia jako empiryczna dyscyplina szczegółowa miała się zajmować działaniem społecznym takim, jakim jest ono w doświadczeniu i działaniu ludzkim, nie wkraczając w problematykę psychologiczną ludzkiego zachowania. Znaniecki nie podzielał ani deterministycznego, ani ideologicznego stanowiska w ujmowaniu działania społecznego. Rama teoretyczna działania społecznego (*social-action theory*), na **[koniec 74]** której gruncie Znaniecki utrzymywał swe poglądy, określała też ramy jego teorii grupy społecznej. Dążąc do zachowania kompetencji naukowej, traktował grupę społeczną jako zbiór indywidualów (osób) społecznych, mających świadomość grupowa, czyli świadomość stanowienia ponadindywidualnej całości, dzięki pełnieniu w jej wewnętrznej *organizacji* określonych ról społecznych. Rola wartości wspólnych jako czynnika grupotwórczego zawierała się w kategorii pojęciowej „świadomość grupowa”, która obejmuje poczucie odrębności i tworzenia całości przez członków grupy ze względu na wspólne wartości, wspólne *wzory* kulturowe i całą kulturę grupy. Takie rozumienie koncepcji grupy społecznej w ujęciu Znanieckiego potwierdza, a zarazem koncepcję tę rozwija, kontynuator systemu socjologii Znanieckiego – Józef Chałasiński. Pisał bowiem Chałasiński: „Grupy społeczne nie istnieją poza jednostkami, lecz tylko w doświadczeniach składających się na nie jednostek. Grupę stanowią indywidualne doświadczenia, których przedmiotem są wspólne wartości społeczno-kulturalne oraz specyficzne przeżycia, które nazwalibyśmy świadomością wspólności. Dlatego też nie można badać grup społecznych wyłącznie od zewnątrz od ich obiektywnej strony (ludnościowej, przestrzennej, kulturalnej), lecz równocześnie w doświadczeniach składających je członków”<sup>37</sup>. **[koniec 75]**

---

<sup>35</sup> Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, s. 321.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotników*, Poznań 1931, s. 26.